

## **Papieski cyrk**

Autor tekstu: **Przemysław Łucyan**

**W** tym roku po raz kolejny nasz kraj dostąpi zaszczytu w postaci odwiedzin głowy Kościoła Katolickiego — papieża — ale po raz pierwszy nie Polaka — Jana Pawła II, lecz Niemca — Benedykta XVI. Z tego, co już można zaobserwować po raz kolejny nasze władze, do spółki z władzami kościelnymi zaserwują nam iście cyrkowe przedstawienie, tak jak miało to miejsce przy poprzednich wizytach papieża. Czyli nic się nie zmienia i najwyraźniej mylili się ci, którzy uważali, że narodowa histeria wybuchała wokół papieża dlatego, że był Polakiem. I choć być może emocje będą tym razem nieco mniejsze, tym niemniej...

Już zaczynają dochodzić słuchy o tym, że specjalne komisje oglądają i sprawdzają miejsca, które odwiedzić ma Benedykt. Wiadomo już, że wiele ulic miejskich, ale również i dróg międzymiastowych może zostać w czasie wizyty zamkniętych, co bez wątpienia ucieszy tych, którzy na co dzień z nich korzystają. Po raz kolejny rozchodzą się informacje, że w rejonach gdzie przebywać będzie papież zostanie wprowadzony zakaz sprzedaży alkoholu. Tak jakby to, że wypiję sobie w domu, czy za przeproszeniem pod blokiem, jedno jasne pełne mogło w jakiś sposób destrukcyjnie wpłynąć na wizytę watykańskiego gościa. Być może również na trasie wizyty z kiosków będą musiały zniknąć „nieprzyzwoite” magazyny i czasopisma, bo przecież sprytny papież mógłby kątem oka przyfilować ukradkiem jakąś podwiązkę, czy niech los broni nawet goły fragment kobiecego, albo co gorsza męskiego ciała. No i oczywiście takie wydawnictwa wzbudzałyby w umysłach Polaków „nieczyste” pragnienia, podczas gdy ich cała uwaga powinna być przecież poświęcona na celebrowanie każdego westchnięcia głowy Watykanu.

Po tych, można powiedzieć istnych drobnostkach dochodzimy do cyrku budowlano — architektonicznego. Nietrudno sobie przypomnieć szal remontowy, w jaki władze miejskie, a z pomocą władz państwowych, wpadały przy okazji poprzednich wizyt ze wskazaniem na ostatnią. Oczywiście remontowano tylko to, co papież mógł zobaczyć. I może miałyby to jeszcze sens i logikę, gdyby to były prawdziwe remonty. Ale po co? Przecież wystarczy odnowić fasady w budynkach przy ulicach, którymi odbywać się będzie przejazd gościa. Nieważne, że w środku, czy też z pozostałych trzech stron, część z tych budynków pozostanie nadal w często opłakanym stanie. Do tego dochodzi remont dróg — wylewanie nowych nawierzchni — oczywiście zazwyczaj również jak najniższym kosztem, czyli asfaltem, który po miesiącu będzie bardziej dziurawy niż poprzedni. No — chyba, że zrobi się tak jak podczas ostatniej wizyty JP2 w Warszawie, kiedy to nowy asfalt, położony na fragmentach kilku ulic, po wizycie najzwyczajniej w świecie zwinęto...

A to wszystko oczywiście za nasze — podatników pieniądze. Czyli płacą za to zarówno ci, którzy chcą aby papież nas odwiedził, jak i ci, którzy nie widzą takiej potrzeby, a już na pewno nie za takie pieniądze. O kosztach jednak nikt z rządzących nawet nie wspomina. Kiedy Polacy uświadomią sobie, że rząd nie ma jakiegoś magicznego worka ze złotem, z którego finansuje takie festyny, ale że robi to za nasze pieniądze, no może kilka rozpalonych religijnym uniesieniem głów ochłonie. Choć chyba jestem naiwny tak myśląc.

No i jest jeszcze jedna kwestia. Czy wizyta papieża jest wydarzeniem religijnym, czy też państwowym? W Polsce jak do tej pory jest i jednym i drugim, co jest tylko kolejnym zjawiskiem ukazującym jak wąty jest rozdział religii od państwa w naszym kraju. Bo jeżeli jest to wydarzenie państwowe, a w końcu może być za takie uznane, bo papież jest przywódcą państwa Watykańskiego, to dlaczego jest on bardziej uprzywilejowany, niż inne głowy państw, które odwiedzają nasz kraj? Nie przypominam sobie, aby z okazji odwiedzin świeckich prezydentów odmalowywano budynki, odnawiano drogi, czy w końcu zakazywano alkoholu. Czy jeżeli nasz kraj odwiedziłby inny przywódca religijny jak na przykład głowa kościoła prawosławnego, lub duchowny przywódca jak Dalajlama, to również mogliby oni liczyć na takie przyjęcie? Śmiem wątpić.

Jeżeli natomiast potraktować to, jako wydarzenie religijne, to jakiegokolwiek zaangażowanie w to publicznych środków finansowych, jak i utrudnianie życia mieszkańców zamykaniem ulic i innymi ograniczeniami jest nie tylko nie na miejscu, ale wręcz niedopuszczalne w wolnym wyznaniowo państwie, jakim rzekomo jest Polska.

Ale przecież nie trzeba być specjalnie spostrzegawczym, aby dostrzec jak dalece chwytliwym tematem jest papież. Tak było zarówno, gdy rządziło SLD, a podobno niewierzący jego członkowie, z prezydentem Kwaśniewskim na czele, wręcz prześcigali się w całowaniu papieskich sygnetów i tak jest obecnie, gdy nowo wybrany prezydent — Jarosław... o przepraszam — Lech Kaczyński w ramach pierwszej wizyty zagranicznej jedzie bić pokłony i całować mankiety nowego papieża Benedykta XVI. Z tym, że w przypadku pierwszym, jak sądzę, było to czynione ze względu na to, iż dobre stosunki z papieżem to w naszym kraju doskonały wabik wyborczy. Zaś jeśli chodzi o obecną władzę, która bez wątplenia również ma na uwadze wyborczą wagę tematu, to jednak mamy tu do czynienia z już niemalże służalczością. Bo jak inaczej odebrać deklaracje jakie złożył Lech Kaczyński papieżowi, mówiące o tym, że Polska reprezentować będzie w Europie stanowisko Kościoła Katolickiego. Tak jakbyśmy nie mieli ważniejszych i pilniejszych spraw w polityce zagranicznej, jak okazywanie poddaństwa władcy Watykanu, co samo w sobie było niegodne i uwłaczające dla godności najwyższego urzędu w naszym państwie, jakim jest prezydent.

Szykuje nam się wesoły maj, pełen bałwochwalstwa, obłudy, pokazowej religijności oraz marnotrawienia naszych pieniędzy, pieniędzy, których jak sam rząd nam co chwila przypomina — ciągle brakuje... Ale przecież lepiej zainwestować w medialnego papieża, niż dużo mniej medialne, głodujące dzieci... W końcu podobno wybory tuż, tuż...

### **Przemysław Łucyan**

Ur 1982 w Warszawie. Ukończył dziennikarstwo, obecnie student politologii. Oprócz Racjonalisty współpracował oraz współpracuje z kilkoma tytułami prasowymi oraz portalami internetowymi.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 30-03-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4676) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4676>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)